



Polityków nie lubimy, ale jednocześnie im zazdrościmy. A może by tak samemu spróbować... Dla emeryta działalność w partii może być dobrą formą zagospodarowania wolnego czasu. Dla młodych szansą na pracę.

- Kiedy znajomym powiedziałem, że zapisałem się do partii, pukali się w głowę. Pytali, po co mi to, co z tego będę miał? - opowiada **Michał Naskręt** (*na fot.*), 22-letni mężczyzna. Działa w Sojuszu Lewicy Demokratycznej, jest też **stażystą europosła Janusza Zemke**. - Teraz znajomi są zaskoczeni. Widzą ogromną różnicę w aktywności politycznej między tym, co się obserwuje w relacjach z Sejmem, a codzienną działalnością. W partii można spotkać wielu fajnych, młodych ludzi i chociażby uczestniczyć w akcjach charytatywnych.

Michał Naskręt działa w Sojuszu od trzech lat. Do zapisania się do tej partii skłoniły go poglądy lewicowe. W ostatnim czasie, dużo osób zainteresowanych jest działaniem w SLD. - To efekt dobrego wyniku Grzegorza Napieralskiego w wyborach prezydenckich - mówi Łukasz Chojnacki przewodniczący rady miejskiej SLD w Bydgoszczy.

Każda z organizacji politycznych co miesiąc pobiera od swoich członków składkę. Przynależność do SLD jest najtańszą wśród bydgoskich partii. Studenci, emeryci, osoby bezrobotne płacą 1 złotówkę, a 5 zł uiszczają pracujący. W Bydgoszczy jest 25 kół Sojuszu. Każde musi liczyć minimum 5 osób. Aby dostać się do partii, trzeba mieć ukończone 18 lat. Młodzi mogą działać w młodzieżowych przybudówkach partii. Chętny do działalności musi mieć osobę rekomendującą, czy też przejść pomyślnie rozmowę w biurze partii. - Każde koło samo określa, jak często jego członkowie się spotykają. Z pewnością oczekujemy też uczestniczenia w naszych akcjach, w tym również wyborczych - dodaje Chojnacki.

Biuro rady przeprowadziło ankiety wśród swoich działaczy. 60 proc. z nich miało wykształcenie wyższe. Dominowały osoby do 35 roku życia, a potem też po 60. Gdy już zapiszemy się do partii to można oczywiście z niej też wylecieć. - Oprócz oczywistych powodów, czyli zachowań nieetycznych można stracić legitymację za wspieranie innych partii - wyjaśnia Łukasz Chojnacki. PO nie jest szturmowana

W biurze bydgoskiej Platformy Obywatelskiej zapewniają, że zwycięstwo kandydata PO w wyborach prezydenckich nie spowodowało masowego napływu do tej partii chętnych.

- Od wyborów przyjęliśmy tylko jedną osobę do młodzieżowej części naszej organizacji.

Zainteresowani działalnością muszą wypełnić deklaracje. Dostępna jest m.in. na naszej stronie internetowej. Nasz zarząd ma 45 dni na rozpatrzenie wniosku - mówi Agnieszka Bąk z biura PO. Dla pracujących miesięczna składka wynosi 5 zł. Studenci i emeryci płacą połowę tej kwoty. W Bydgoszczy działa 5 kół Platformy.

Kim są jej członkowie? - To często ludzie, którzy w życiu coś osiągnęli. Wydaje mi się, że w porównaniu do członków PiS-u lepiej wykształceni. Odnoszę wrażenie, że członkowie Prawa i Sprawiedliwości działają w swojej partii ze względu na frustracje - uważa poseł Paweł Olszewski.

Tymczasem bydgoskie PiS twierdzi, że tak dużego zainteresowania działalnością w jego szeregach dawno nie było. - Od stycznia doszło do nas sto osób, to bardzo dużo. Powstały koła w miejscowościach, gdzie ich dotychczas nas nie było - mówi Łukasz Schreiber, sekretarz bydgoskiego zarządu PiS.

- Nasi członkowie, to osoby z wyższym i średnim wykształceniem. Wiele jest osób w wieku 40-50 lat. Nie brakuje przedsiębiorców. Mamy też sporo rolników. I niestety, wciąż jeszcze niewiele kobiet. Chociaż są wyjątki - koło w Łabiszynie składa się prawie wyłącznie z nich. Niektóre osoby mogą mieć problem z wstąpieniem do PiS. Urodzeni przed 1970 r. muszą przynieść wypis z IPN, że nie byli współpracownikami tajnych służb. Muszą też uzyskać rekomendację od dwóch członków partii. Kandydat na działacza musi przejść też rozmowę. - W zależności od niej, taka osoba jest przyjmowana na czas próbny lub na stałe - mówi Schreiber.

PiS ma najwyższe składki. Emeryci i studenci płacą 5 zł miesięcznie, pracujący jeszcze raz tyle. Można ubiegać się o zwolnienie z opłaty.

Co z tego będę miał?

Nieobowiązkową składkę w wysokości 30 zł miesięcznie płacą należący do bydgoskiej organizacji Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Aby wejść w jego szeregi, trzeba mieć dwóch wprowadzających. Deklaracje członkowskie można znaleźć na stronie internetowej partii. PSL jest partią władzy, więc działalność w niej może być ścieżką rozwoju dla młodych.

Przykładem jest kariera 46-letniej wicemarszałek Sejmu, Ewy Kierzkowskiej. Jej ojciec i dziadek byli związani z ruchem ludowym. Pracowała w Urzędzie Statystycznym we Włocławku, tamtejszym Urzędzie Wojewódzkim, w Biurze Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz biurach posłów. Do Sejmu została wybrana z okręgu wyborczego Toruń. Na stronie internetowej PSL czytamy zapewnienia: - Przez wiele lat działalności politycznej i społecznej nabyła umiejętności pracy w zespołach ludzkich i kierowania takimi zespołami. Jest osobą stanowczą i zdecydowaną w działaniu, potrafiącą podejmować szybkie, trafne decyzje.

*(W "Expressie Bydgoskim", 13 lipca 2010 r., Włodzimierz Szczepański)*